

Żądamy unieważnienia wyroku na Polaków zasądzonych przez angielskie władze okupacyjne

Cena 1 zł.

STANDARD LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, sobota 16 września 1945 r.

Nr 166

LUBLIN PROTESTUJE PRZECIWKO WYROKOWI W PADEBORN

W dniu wczorajszym o godzinie 16-ej w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka, w zakładach „Plon”, w Lubelskich Zakładach Mechanicznych, w Zakładach Uprawy Tytoniu, w Cukrowni i Garbarni odbyły się wiece robotników, którzy z oburzeniem występowali przeciw wyrokowi w procesie w Padeborn.

Zgromadzeni robotnicy ze zgrozą dowiedzieli się o wyrokach śmierci i wieloletniego więzienia wydanych przez władze angielskie na polskich robotników. Trudno wprost opisać oburzenie, jakie ogarnęło całe społeczeństwo na wieść o wyrokach.

Wśród robotników lubelskich nie ma prawie ani jednego, z którego rodziny bliższej lub dalszej nie był ktoś więziony, kałowany lub zamordowany przez zbrodniarzy hitlerowskich.

Robotnicy lubelscy zbyt dobrze pamiętają Majdanek, masowe egzekucje, publiczne rozstrzelanie niewinnych ofiar, polowania na ludzi, wymordowanie bezbronných więźniów na Zamku, tysiące pozostawionych na Majdanku puszek ze strasliwym „Cyklo-nem”, który miał służyć do uśmiercania milionów Polaków.

Robotnicy lubelscy pamiętają kłęb dymu z krematorium, które latami rozpościerały się nad miastem i swą wonią przypominały każdemu, że w pobliżu setki Polaków codziennie umiera w strasznych męczarniach z rak krwawego okupanta, a śmierć niewinnych ofiar wola o pomście do nieba.

Teraz, gdy przyszła godzina odwetu, mordercy milionów istnień ludzkich występują w roli niewinnych owieczek, zaś tych, którzy przez przeszło 5 długich lat byli gnębieni, poniżani do roli zwierząt roboczych, sądzi się dzisiaj jako zbrodniarzy.

Robotnicy lubelscy świadomi krzywdy swych braci, których osądzono w Padeborn protestują przeciwko wyrokowi wydanemu przez sąd angielski na 48 Polaków, z których 4 skazano na karę śmierci, a 35 na wieloletnie więzienie. Zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy:

„My mieszkańcy miasta Lublina, którzy byliśmy naczynymi świadkami największego bestialstwa i zwyrodnienia w obozie śmierci na Majdanku, domagamy się natychmiastowej interwencji naszych władz. Domagamy się unieważnienia wyroku i zwolnienia wszystkich osądzonych. Domagamy się tego, w imię sprawiedliwości, w imię wieloletniej cierpieli Narodu Polskiego”.

Uchwały Komitetu Centralnego Zw. Zaw. w sprawie wyroku w Padeborn

WARSZAWA (Polpress). Prezydium Komitetu Centralnego Związków Zawodowych w Polsce zapoznawszy się z wyrokiem wydanym na 48 naszych rodaków w Padeborn jak najostre protestuje przeciwko wyrokowi i postanawia odwołać się do kierownictwa Związków Zawodowych w Anglii na którego ręce wystosowano następujące pismo: „Do kierownictwa Związków Zawodowych w Anglii. Prosimy was o zainteresowanie się wyro-

kiem zapadłym na naszych młodocianych rodaków zasądzonych na karę śmierci i karę długolennego więzienia przez sąd w Padeborn. Miliony robotników i pracowników zorganizowanych w naszych Związkach Zawodowych oburzonych jest wyrokiem i domaga się jego rewizji oraz jaknajszybszej repatriacji Polaków wywiezionych do Niemiec. O poczynionych krokach prosimy nas powiadomić”.

Rada Ministrów stwierdza naruszenie konkordatu ze strony Watykanu

WARSZAWA (Polpress). W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto następujące uchwały:

1) Na skutek mianowania przez stolicę apostolską w czasie okupacji niemieckiej administratorów Niemców dla diecezji chełmińskiej i gnieźnieńskiej, co było naruszeniem konkordatu jednostronnym, konkordat powyższy przestał istnieć.

Pierwsze zebranie Rady Kontroli w Wiedniu

WIEDEN (Polpress). W Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Kontroli, w którym wzięli udział marszałek Koniew, generał angielski Mackreay, generał amerykański Clark oraz generał francuski Bignonard. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem

2) ze względu na nieumiarowanie dotychczas przez stolicę apostolską Rządu Jedności Narodowej, rząd nasz zatem, nie uznaje zamianowanych przez Rzym administratorów i funkcjonariuszy hierarchii kościelnej.

3) Rząd Jedności Narodowej zapewnia wszystkim obywatelom wolność wyznań i kościołów, swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

2) ze względu na nieumiarowanie dotychczas przez stolicę apostolską Rządu Jedności Narodowej, rząd nasz zatem, nie uznaje zamianowanych przez Rzym administratorów i funkcjonariuszy hierarchii kościelnej.

3) Rząd Jedności Narodowej zapewnia wszystkim obywatelom wolność wyznań i kościołów, swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

Polonia amerykańska wobec sytuacji w kraju

NOWY JORK (Polpress). Jeden z nawiętszych dzienników polskich w Ameryce „Dziennik dla Wszystkich” zamieszcza artykuł Zaklikiewicz, który stwierdza, że sytuacja w kraju uległa pełnej stabilizacji. „Rząd Jedności Narodowej” — podkreśla Zaklikiewicz — reprezentuje naród i cieszy się jego zaufaniem. Współpraca Polski ze Zw. Radzieckim jest gwarancją niepodległości Polski. Wszystkie organizacje polskie powinny więc udzielić pełnej pomocy rządowi i narodowi polskiemu. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja organizacji polskich w Ameryce. Muszą się zdobyć na odwagę, aby stwierdzić, że większość delegatów wypowie się za popar-

ciem Rządu Jedności Narodowej, jeżeli tylko delegaci będą mogli działać swobodnie i grupa reakcyjna nie będzie ograniczała ich praw na konferencji”.

Japoński główny sztab został ostatecznie zlikwidowany

LONDYN, 14. IX (BBC). Japoński główny sztab dziś w południe został ostatecznie zlikwidowany. Admirał Mounbatten przybył do stolicy Stanów Malajskich, aby przyjąć kapitulację wojsk japońskich.

Chiny wręcz tyle lat niszczona wojną nie mogą dopuścić do tego, aby rannoczęła się znów niszcząca walka polityczna wewnątrz

Oświadczenie przywódcy chińskich komunistów

LONDYN, 14. IX (BBC). Przywódca chińskiej partii komunistycznej Mao-Tse-Tung po dwutygodniowej rozmowie z rządem centralnym wyraził nadzieję, że sprawy wewnętrzne w Chinach zostaną załatwione pokojowo. Chiny przez tyle lat niszczona wojną nie mogą

Premier Osóbka-Morawski przedstawił stanowisko rządu co do wyroku

WARSZAWA (Polpress). W związku z wyrokiem w Padeborn premier Osóbka-Morawski przyjął ambasadora Anglii p. Cavendish Bendick, któremu przedstawił stanowisko rządu co do wyroku.

Otwarcie zakładów samochodowych w Gliwicach

GLIWICE (Polpress). W dniu 13 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie Państwowych Zakładów Samochodowych w Gliwicach.

Upaństwowienie Banku Holenderskiego

LONDYN (Polpress). Holenderska agencja prasowa donosi, że rząd postanowił upaństwowić Bank Holenderski.

Rozporządzenie marsz. Żukowa w sowieckiej strefie okupacyjnej

BERLIN, 14. IX (Tass). Berlińscy korespondenci donoszą, że marsz. Żukow wyda zarządzenie na mocy którego wszystkie szkoły powszechne, średnie, techniczne i zawodowe muszą być gotowe do podjęcia normalnych zajęć do 1 października. Specjalna Komisja Naukowa opracowuje program nauczania.

Posel francuski w Moskwie udał się do Londynu

PARYŻ (Polpress). Posel francuski w Moskwie Catreux został zawieszony do Londynu przez francuskiego ministra spraw zagranicznych, biorącego udział w konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych.

Delegacja Jugosławii weźmie udział w konferencji londyńskiej

BELGRAD (Polpress). Rząd jugosłowiański otrzymał zaproszenie, aby wysłał delegację na konferencję londyńską, celem wyrażenia swego zdania w sprawie Włoch.

Obrazy gospodarczo-ekonomiczne trwają

LONDYN, 14. IX (BBC). Obrazy gospodarczo-ekonomiczne pomiędzy przedstawicielami W. Brytanii w osobach Lorda Keynesa i Makfaya trwały w dalszym ciągu. Lord Keynes rozpoczął przegląd źródeł surowców W. Brytanii, który ma trwać 3 dni.

Anglo-amerykański komitet opracowuje szeroki problem udzielenia W. Brytanii jak najdalej idącej pomocy w ciągu tej zimy.

LONDYN, 14. IX (BBC). Przywódca chińskiej partii komunistycznej Mao-Tse-Tung po dwutygodniowej rozmowie z rządem centralnym wyraził nadzieję, że sprawy wewnętrzne w Chinach zostaną załatwione pokojowo. Chiny przez tyle lat niszczona wojną nie mogą

gł dopuścić do tego, aby rozpoczęła się znów niszcząca kraj walka polityczna wewnątrz. Zostanie osiągnięte porozumienie i nastąpi współpraca wszystkich stronnictw politycznych.

Ruch ludowy w jednolitym froncie demokracji

Deklaracja ideowo-polityczna, uchwalona przez Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, to doniosły dokument, świadczący o solidarności ruchu chłopskiego, o solidarności Stronnictwa Ludowego z obozem demokracji polskiej, zjednoczonym w Krajowej Radzie Narodowej. Jest to zarazem dokument świadczący o zdolności ruchu ludowego do korzystania z doświadczeń minionych lat.

Dwa momenty zasługują na szczególnej uwadze w tej deklaracji.

Moment pierwszy to stanowcze wysuwanie jako naczelnego wytycznej politycznej ruchu ludowego — koncepcji Bloku Demokratycznego, koncepcji sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu dwóch wielkich podstawowych warstw społecznych, stanowiących olbrzymią większość narodu polskiego.

Ta jasna linia deklaracji stanowi wielką zdobycz ruchu ludowego. Trzeba pamiętać, że do 1939 roku ruch ludowy, a zwłaszcza jego wierzchołki, wahały się pomiędzy koncepcją sojuszu robotniczo-chłopskiego a koncepcją sojuszu kierownictwa Stron. Ludowego z wielką burżuazją i obszarnictwem. Dość wspomnieć smutne czasy „Chjeno-Piasta”, kiedy to znaczna część ruchu chłopskiego stała się faktycznie przycepką bloku reakcyjnego i narzędziem wielkiego kapitału przeciwko klasie robotniczej i biedocie wiejskiej. Nie trzeba dziś udawać, jak szkodliwa była ta polityka. Oddawała ona podstawowe masy chłopskie pod panowanie karteli i obszarnictwa. Za ochłapy rzucone części bogatych chłopów stawała w obronie obszarńców folwarków. Oddawała Polskę na łup reakcji. Polityka bloku części kierownictwa ludowego z wielkim kapitałem i obszarnictwem doprowadziła ruch ludowy do klęski. Obecnie NKW. Stronnictwa Ludowego odrzuca stanowczo tę koncepcję, stając jasno i wyraźnie na gruncie sojuszu chłopsko-robotniczego.

Moment drugi — to jasne i niedwuznaczne ustosunkowanie się do wypadków politycznych ostatnich kilku lat. — Twardo i surowo potępia kierownictwo Stronnictwa Ludowego politykę „londyńską” części polityków ludowych, politykę współpracy z Rakiewiczem i Sosnkowskim, z Borem Komorowskim i Okulickim. Jasno, wyraźnie i niedwuznacznie nawołuje Stronnictwo Ludowe do polityki tych ludowców, którzy w okresie okupacji prowadzili Bataliony Chłopskie do walki wespół z Gwardią Ludową przeciw niemieckiemu okupantowi, — prowadzili je wbrew zakazom i gromom sanacyjnego kierownictwa AK. Stronnictwo Ludowe nawołuje do polityki tych ludowców, którzy w bloku demokracji polskiej, jako współkierownicy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przeprowadzili reformę rolną, oddawali chłopom obszarńcza ziemię. Z dumą — za służną, usprawiedliwioną dumą — podkreśla deklaracja wielki wkład ruchu ludowego w walkę z niemieckim najeźdźcą i z rodzimą reakcją, w budownictwo nowej demokratycznej Polski. Ta

jasna, wyraźna linia polityczna w zagadnieniach niedawnej przeszłości i chwili bieżącej stanowi drugą, niezwykle cenną cechę deklaracji ideowo-politycznej Stronnictwa Ludowego.

Deklaracja pisana jest przez ludowców w duchu ideologii Stronnictwa Ludowego, różnej od ideologii naszej partii. Jest to rzeczą naturalną i zrozumiałą. — Koalicja stronnictw demokratycznych jest właśnie dlatego tylko koalicją, że w skład jej wchodzi różne stronnictwa o odrębnym obliczu społecznym, o odrębnej ideologii, o odrębnych własnych koncepcjach. Ale koalicja ta właśnie dlatego jest koalicją, — i to trwałą, wypróbowaną w walkach koalicją — że

ponad to, co nas dzieli, stoi to co nas łączy: wiara, wspólna wiara w przyszłość Polski jako ludowej demokracji, opartej na sojuszu robotnika, chłopu i inteligenta pracującego, śmiało idącej naprzód drogami postępu.

Ta wspólna wiara znalazła dobitny wyraz w deklaracji ideowo-politycznej Stronnictwa Ludowego. I dlatego chcemy tu stwierdzić, że autorzy tej deklaracji dobrze przysłużyli się sprawie jednolitości demokracji polskiej, dobrze przysłużyli się sprawie szybkiej odbudowy Polski — silnej, samostanowczej, niepodległej, demokratycznej Polski.

Roman Werfel.

Pismo kanadyjskie ostrzega rząd przed stworzeniem w Kanadzie gniazda polskich faszystów

Maciele wody

NEW YORK (Polpress). Prasa kanadyjska w ostrych słowach potępia plan generała Andersa osiedlenia w Kanadzie większej grupy Polaków. Dzienniki podkreślają, że generał Anders stara się stworzyć dla jak największej ilości Polaków możliwości życia, aby w ten sposób wstrzymać ich od powrotu do kraju. „Colombo Star” w artykule „Maciele wody” przypomina, że gen. Anders mógłby plany swe zrealizować jedynie za zgodą parlamentu kanadyjskiego. Pismo przestrzega rząd kanadyjski przed tworzeniem w Kanadzie gniazda polskich faszystów. Nadto grozi Kanadzie bezrobocie, gdyż w najbliższym czasie nastąpi demobilizacja 700 tysięcy żołnierzy. Fabryki kanadyjskie, które straciły zamówienia wojenne zaczęły masowo zwalniać

swoich pracowników. Nie więc dziwnego, że społeczeństwo z obawą spogląda w przyszłość licząc się z klęską bezrobocia. Rzecz jasna, że w tych warunkach nie ma widoków na imigrację nowego elementu do Kanady.

Wykrycie organizacji faszystowskiej na Węgrzech

BUDAPEST, 14. IX (Tass). Prasa węgierska zamieszcza dokładne sprawozdanie z wykrycia tajnej organizacji politycznej. Organizacja kierowana była przez Petra Gebora. Jak donoszą gazety organizacja miała za zadanie wzbudzenie niezadowolenia mas z de-

Polacy spod Hamburga chcą wrócić do kraju

WARSZAWA, (Polpress). Przybyli do Warszawy przedstawiciele obozu w Grędzie koło Hamburga, przywieźli rezułując bylech więźniów obozu, którzy pragną oddać swe siły dla odbudowy zniszczonych polskich wsi i miast i zwracają się do Rządu Jedności Narodowej w Warszawie z prośbą o ułatwienie powrotu do kraju.

Niemcy pozabawili 25 milionów obywateli sowieckich dachu nad głową

LONDYN, 14. IX (BBC). Sowieckie straty wojenne sięgają 2000 miast zniszczonych, 75.000 wiosek i miasteczek. Wynikiem tak strasznego zniszczenia domów mieszkalnych 25 milionów obywateli radzieckich pozostaje bez dachu nad głową.

Rząd hiszpański zastosuje się do żądań zawartych w nocie

LONDYN, 14. IX (BBC). W San Sebastianie wręczona została przedstawicielom Francji i Anglii odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę Komisji Międzynarodowej w sprawie Tangeru. W nocie tej rząd hiszpański zawiadamia, że zastosuje się do żądań zawartych w nocie. Jednocześnie wyraża życzenie wzięcia udziału w Międzynarodowej Organizacji kontrolującej Tanger.

Sekretarz stanu Burnes o konferencji Min. Spraw Zagr.

LONDYN (Polpress). Sekretarz stanu USA Burnes przyjął dziennikarzy londyńskich, którym oświadczył, że zadaniem konferencji Min. Spraw Zagranicznych jest uzgodnienie poglądów Wielkich Mocarstw w okresie powojennym. Sekretarz stanu przyznał, że istnieje pewne rozbieżności pomiędzy niektórymi mocarstwami. Zadaniem konferencji jest doko-

nażenie do pełnego porozumienia w najważniejszych sprawach. Przyszły pokój świata będzie zależał od tego, w jakim stopniu wielkie mocarstwa będą ze sobą współpracowały. Omawiając przedmiot konferencji Burnes oświadczył, że po ustaleniu regulaminu obrad przystąpiono już do opracowania traktatu pokojowego z Włochami.

Niemcy chcą aresztować Churchilla

Sensacyjny dokument znaleziony w Berlinie

LONDYN, 14. IX (BBC). W Berlinie znaleziono czarną listę sporządzoną przez gestapo, a obejmującą 12.000 osób, które miały

być aresztowane natychmiast po wyładowaniu i opanowaniu Anglii. Na liście tej figurują na pierwszym miejscu nazwiska byłego premiera Churchilla, dalej następują szereg nazwisk działaczy politycznych, parlamentarzystów, dziennikarzy, literatów, bardziej znanych speakerów radia londyńskiego, oraz przedstawicieli rządów emigracyjnych. Między innymi wymieniony jest znany rzeźbiarz Jakob Epstein.

Komitet dla zbadania napadu na Pearl Harbour

WASZYNGTON, 14. IX (Tass). Członkowie parlamentu amerykańskiego jednogłośnie przyjęli zatwierdzone uprzednio przez senat rezolucję o zorganizowaniu Zjednoczonego Komitetu obu izb dla zbadania okoliczności w jakich Japończycy naadali na Pearl Harbour. Rezolucja ta przyjęta była w senacie 6 bm. — 168 głosami przeciw 136. Izba reprezentantów uchyliła poprawkę lidera partii republikańskiej Martina żądającej, aby w Zjednoczonym Komitecie republikanie mieli

ta samą ilość miejsc, co demokraci. Rezolucja przewiduje, że w skład komitetu wejdzie 6 demokratów i 4 republikanów.

Jak długo będziemy jeszcze tolerować zbrodnicze morderstwa reakcyjnych bandytów

Krwawy napad na posterunek M. O. w Karczmiskach. 3 milicjantów zamordowali bandyci strzałami w tył czaszki

wadzonej przez kółka reakcyjne, prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

Anglicy biadają nad losem Niemców wysiedlonych z Czech i z Polski

LONDYN, 14. IX (BBC). We Frankfurcie nad Menem zbierze się konferencja dla uregulowania sprawy wysiedlonych z Polski i Czech — Niemców. Opinia publiczna w Brytanii jest zaniepokojona sytuacją, jaka powstała po wysiedleniu ponad 5 milionów Niemców, którzy bez dachu nad głową i zapasów żywności błądzą po Niemczech i w szczególności w sowieckiej strefie okupacyjnej. Jak podkreśla pisma angielskie według postanowień konferencji poczdamskiej wysiedlenie Niemców miało być odpowiednio zorganizowane i następować stopniowo.

Profesor Szymanowski pragnie wrócić do kraju

NEW YORK (Polpress). Organ polsko-amerykańskiej Rady Robotniczej w Nowym Jorku przeprowadził wywiad z profesorem Wacławem Szymanowskim, dyrektorem laboratorium etnograficznego przy uniwersytecie w Pittsburghu. Omawiając stosunki na wyższych uczelniach przed wrześniem 1939 roku, stwierdził prof. Szymanowski, że uniwersytety i szkoły wyższe były dostępne tylko dla zamożnych grup ludności. Procent młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach stale się zmniejszał. W szkołach bardzo mało uwagi poświęcano kulturze rosyjskiej. Nie było wymiany studentów i profesorów ze wschodnimi sąsiadami. Natomiast kultura wymiana kulturalna z Niemcami. Prof. Szymanowski oświadczył, że z niecierpliwością oczekuje chwili powrotu do kraju i rozpoczęcia tam pracy. Wita on z zadowoleniem plan organizacji w szeregu mniejszych miast wyższych uczelni, które będą wywierały wpływ na podniesienie poziomu kultury całego kraju. Mówiąc o propagandzie, pro-

fesor Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

prof. Szymanowski stwierdził, że opinia ich nie jest opinią narodu polskiego.

Wywiad z min. Kultury i Sztuki ob. Kowalskim o polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej

ZYGMUNT RÓŻYCKI.

WARSZAWA, (Polpress). Minister Kultury i Sztuki Wł. Kowalski po powrocie z Moskwy udzielił przedstawicielowi „Polpressu” wywiadu na temat współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej.

Zasadniczym celem mego wyjazdu do Moskwy było omówienie sprawy polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej. Musimy jasno i otwarcie powiedzieć, że jeśli na tym odcinku stosunków polsko-radzieckich nie wszystko przedstawia się tak, jak by się widzieć chciało, to jest to bezspornie wina strony polskiej. Oczywiście można to usprawiedliwić ciężkim spadkiem, otrzymanym po okupacji, dewastacją materialną i duchową kraju. Robimy jednak i zrobimy wszystko, by ten stan rzeczy zmienić, by przyjaźń polsko-radziecka znalazła na terenie współpracy kulturalnej nawiąsłowskie formy, tak, jak je znalazła w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Z satysfakcją mogę stwierdzić, że spotkałem się w Moskwie z serdecznym, pełnym zrozumienia przyjęciem ze strony czynników oficjalnych i Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

W rozmowach, przeprowadzonych z przewodniczącym Komitetu dla Spraw Sztuki przy RKL ZSRR Chrabiecko poruszyliśmy przede wszystkim sprawę wymiany teatralnej. Zaproponowaliśmy, by radzieckie zespoły teatralne przyjechały do nas, zaś do ZSRR uda się na występy Teatr Wojska Polskiego.

Istnieją już rosyjski przekład „Zemsty” Fredry, w opracowaniu jest przekład sztuki Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

Teatr Wojska Polskiego pokaże publiczności radzieckiej „Fantazję” Słowackiego, „Uciekła mi przepióreczka” Żeromskiego, „Zemstę” Fredry.

Niebawem Warszawa dysponować będzie sceną odrodzonego Teatru Polskiego pod dyktando Arnołda Szifmana. Znakomite radzieckie zespoły teatralne będą więc miały odpowiednią scenę na swe występy gościnne.

Radziecka literatura dramatyczna, w szczególności jednoktówki, mogłyby też w dużym stopniu zaspokoić potrzeby naszych scen wiejskich i robotniczych, odczuwających brak repertuaru.

Zaproszono m. in. na występy do Polski słynny radziecki zespół śpiewaczy i taneczny przy Związku Kolejarzy.

Do Moskwy udać się ma niebawem kilku wybitnych polskich pianistów i śpiewaków, m. in. Ewa Bandrowska-Turka, celem nagrania płyt gramofonowych.

Zainteresowanym placówkom radzieckim prześlemy partytury i nuty polskich utworów muzycznych, m. in. ostatniego poematu symfonicznego Maklakiewicza „Grunwald”.

Przygotowane jest przesłanie do Polski wystawy grafiki radzieckiej, a jeżeli warunki techniczne na to pozwolą, także wystawę malarstwa radzieckiego.

W Moskwie urządzona będzie wystawa grafiki polskiej, obejmująca m. in. kolekcję prac

grafików polskich, którzy przebywali w ZSRR.

Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło wydelegować do Ambasady w Moskwie chargé d'affaires do spraw kulturalno-artystycznych z kilkusetosobowym zespołem współpracowników, na których upatrzeni zostali m. in. Jerzy Pański, Zofia Lissa i prof. Dębowski. Grupa ta stanie się ośrodkiem, ogniskiem wszystkich czynników, pracujących na ośrodku zbliżenia kulturalnego między Polską a ZSRR. Grupa ta, w porozumieniu z radzieckim „Instytutem dla Spraw Wydawnictw Literatycznych” opracuje plan przekładów dzieł literackich i naukowych i czuwać będzie nad tym, aby przekłady te były dokonywane nie

przez przypadkowych tłumaczy, a przez specjalnie upatrzone fachowce. Do kompetencji wspomnianej grupy należeć będzie także organizowanie wymienionych wystaw i tournée artystycznych, wizyt grup działaczy kulturalnych etc.

Instytut Kultury Mas organizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wydawać będzie miesięcznik, w którym znajdzie się specjalny dział radziecki.

W tych dniach wyjechał do Moskwy dr. Wallis naczelnik wydziału Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, który będzie miał za zadanie dopilnować realizacji planu naszych stosunków kulturalnych ze Związkiem Radzieckim.

Udogodnienia dla rolników przy zdawaniu świadczeń

„Dziennik Świadczeń Rzeczowych” nr. 18 pierwszy interesujące ogół rolników zarządzenie Ministra Aprobacji i Handlu, z którego wynika, że gospodarstwa o powierzchni do 2 ha przy dostawach ziemiopłodów w ramach świadczeń mogą bez ograniczeń korzystać z prawa zamiany jednych płodów na inne, również podlegające świadczeniom. Jeśli chodzi o gospodarstwa większe, o powierzchni ponad 2 ha, to właściciele ich, aby móc skorzystać z prawa zamiany muszą uzyskać z Gromadzkiej Komisji Dostaw odpowiednie zaświadczenie, że dane gospodarstwo nie zbiera w roku bieżącym tych dostaw, jakie przysługują w innych. Zaświadczenie to musi być poświadczane przez Urząd Gminny. Zarządzenie przewiduje dokładnie, jakie plody rolne mogą

być między sobą wymieniane i w jakim stosunku. Np. zamiast 100 kg pszenicy rolnik może dostarczyć 180 kg jęczmienia, lub 170 kg gryki, 120 kg prosa, 60 kg strączkowych jadalnych, 40 kg oleistych, wzgl. 30 kg włókna czesnego. Zamiast 100 kg owsa można dostarczyć 50 kg pszenicy lub 90 kg żyta, 90 kg jęczmienia, 55 kg gryki, 60 kg owsa, 30 kg strączkowych jadalnych, 80 kg strączkowych pastewnych, 20 kg oleistych, 10 kg włókna czesnego, wzgl. 120 kg łobuina.

Dokładnych informacji o możliwościach wymiany udziałów będą Gromadzkie Komisje Dostaw i Gminni Referenci Świadczeń Rzeczowych. Należy jeszcze wyjaśnić, że gospodarstwa uprawiające brukiew żółtą, mogą skorzystać z prawa zamiany 5 procent obowiązujących dostaw ziemniaków na brukiew żółtą w stosunku 140 kg brukwi za 100 kg ziemniaków.

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA, (Polpress). W związku z deklaracją płk. „Radosława” komendanta obszaru centralnego Armii Krajowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komisja do spraw likwidacji AK okręgu warszawskiego na czele z płk. „Radosławem”, przyjęła 71 członków w tym 26 oficerów, którzy przy ujawnieniu złożili dokumenty i broń oraz magazyny z bronią. Na terenie całej Rzeczypospolitej akcja legalizacyjna w toku.

Wszczęte zostało dochodzenie przeciw Feiksowski Młynarskiemu

WARSZAWA, (Polpress). Na konferencji prasowej w Min. Sprawiedliwości wiceminister Chań oświadczył, że wszczęte zostało dochodzenie przeciw Feiksowski Młynarskiemu, byłemu prezesowi Banku Emisyjnego w Polsce.

Pierwsza lista zasłużonych na polu kultury i sztuki

WARSZAWA, (Polpress). Powołana ostatnio Komisja dla Zasłużonych przy Prezydium Rady Ministrów ogłosiła pierwszą listę przedstawicieli Nauki, Literatury, Sztuki oraz działaczy społecznych i ich rodzin, którym przyznano zaopatrzenie ze strony Państwa.

Pośród wymienionych, znajdują się następujące osoby zamieszkałe w Lublinie:

Grupy Armii Krajowej składają broń

WARSZAWA, (Polpress). Do posterunku Milicji Obywatelskiej w Suchowoli, zgłosili się w dniu 24 sierpnia grupa AK „Wiesław”, składająca doborowość broń. Inna grupa „Ponure” złożyła broń tego samego dnia na posterunku Milicji Obywatelskiej w Zwoleniu.

Więziom z Padeborn

Któż to powiedział, że wojna skończona że strażakany faszystom kręgosłup? To kłamstwo! To błąd! Dymowa zastawa! Wojna trwa! Daj gazety doniosły.

Hej tam, brytyjski prokuratorze! Czegoż żądał dla garstki polskich żuchów, Co męcząc się za naszej niedolnej krwi [morze kropelkę pruskiej wytoczyły juchy

Czterdziestu i ośmiu zasiada na ławie, czterdziestu i ośmiu byłych niewolników Was pan prokurator oskarża w sprawie zabójstwa siedmiu Gret i Fryderyków.

A przecież za mało zgładzić siedmiu Fryców, By pomóc ogromi naszym krzywd na wrogul Gaby! milion ich zawił dziś na szubienicy, Jabył modły dziękczynne ofiarował Bogu.

A ty prokuratorze żądasz bary śmierci... Zali ci nie wysty synu, Albions, Ze dotąd bezkarnie tuż się mordery dundziestu zęściu milionów?

Mało, że się tuż! Kroczka trumfalnie i codzień harde pyski zadzierają wyżej. Marzą butnie o nowym odwiecie totalizmu, a lew brytyjski poladki im liże.

Rosnie jak lawina bezrobotnych mrowie. Wall-street i City na górach złota epileptycznie wiją się w strachu cóż dla nich znaczy głuche słowo: człowiek cóż dla nich znaczy milionowy gołgots Oświęcim, Majdanek i Dachau.

Lecz my pozdrawiamy więźniów z Padebornu dumną mściwicieli szarż! Niech nikt z was o łaskę nie prosi pokornie niech każdy zawola: o s k a r ż a m.

Biaton Jan — Lublin, Uniw. Curie - Skłodowskiej.

Czekanowski Jan — Lublin, Katolicki Uniw. Lubelski.

Hirsfeld Ludwik — Lublin, Uniw. im. Curie - Skłodowskiej.

Kleiner Juliusz — Lublin, Katolicki Uniw. Lubelski.

Raabe Henryk — rektor Uniw. Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Niemcewicz Lech — Oleśnica, woj. lubelskie, Ośrodek Muzealny.

Paradowski Jan — Lublin, Uniw. Katolicki.

Bujno - Artkowa Maria, majątek Dobrzańów pod Siedlami.

Szymanowski Zygmunt — Lublin, Uniw. Curie - Skłodowskiej.

Kpt. ISKIERKO MICHAŁ

„Powróciłem z angielskiej strefy okupacyjnej”

Co opowiada oficer polski o stosunkach na Zachodzie

IV.

Francuzi energicznie obstawali przy swym kandydacie, Polacy przy swym, przy czym Francuzi argumentowali swoje stanowisko tym, że posiadając duże własne zapasy żywności przysyłane im z kraju i znając możliwości aprobowacyjne okolicy, oni powołani są do tego, aby ująć w swoje ręce wyżywienie obozu, a więc ich pułkownik powinien być komendantem. W rezultacie przewlekłych sporów doszło do kompromisu. General Skrzyński-Kmicie został komendantem reprezentacyjnym, a pułkownik francuski — faktycznym. W tym czasie miało miejsce w obozie znamienne zdarzenie. Jeńcy anglo-sasów otrzymywali od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża regularnie co tydzień po jednej paczce żywnościowej i głodu nie znali. Francuzi też dobrze byli zapracowani przez swój kraj. Natomiast jeńcy innych państw, otrzymywali po jednej paczce na miesiąc, a od stycznia 1945 r. dowóz i rozdziel paczek ustał prawie zupełnie. Radzieccy żołnierze w ciągu całej wojny zupełnie nie otrzymywali paczek żywnościowych, to też masowo wymieniali z głodu, ale przez dumę nigdy nie prosili innych o podzielenie się z nimi

żywnością. Po ucieczce Niemców, do obozu nadeszły duże transporty paczek ze składnicy Czerwonego Krzyża w Lubec. Paczki rozdawano co jakiś czas wszystkim jeńcom, prócz radzieckich żołnierzy. Jakoś nikomu z przedstawicieli słowiańskich narodów, a przede wszystkim generałowi Skrzyńskiemu-Kmicieowi nie przyszło do głowy, aby obdzielić paczkami także i braci „ze wschodu”. Dopiero Francuzi wysunęli ten projekt i oto prawie w przeddzień wolności, żołnierzom radzieckim wydano po pół paczki.

29 kwietnia oboz w Sandbostel został zajęty przez Anglików. Pekły wreszcie bramy i druty odgradzające jeńców pozostałych państw. Manifestowano radość z uzyskanej wolności, triumf z odniesionego zwycięstwa i uczucia braterstwa zjednoczonych narodów. Na ulicach i placach miasteczka obozowego falowały różnobarwne tłumy. Jugosłowianie i Czesi dla podkreślenia swojej sympatii dla Związku Radzieckiego i jego żołnierzy przyćpili sobie do czapki czerwone gwiazdy, a jeńcy narodów nieślowliańskich ustroili swoje mundury w czerwone kokardki. W tych mani-

festacjach radości i braterstwa zabrakło tylko Polaków. Z polskich agentów propagandowych Londynu płynęły na falach eteru żale i protesty. Między innymi głoszono, że dla Polaków wojna nie jest jeszcze skończona, że Ojczyzna znajduje się nadal w niewoli i pognebnieniu. M. in. że oficerowie i żołnierze radzieccy garnęli się do Polaków z uczuciami sojuszniczej przyjaźni i braterstwa, polskie władze obozowe zakazały wszelkiej z nimi styczności. Specjalne organy polskiej „dwójki” bacznie pilnowały, aby nasi oficerowie nie chodzili do baraków radzieckich. Takie stanowisko Polaków wywołało u żołnierzy radzieckich początkowo zdumienie, a następnie i niechęć. Zostało ono potępione też i przez jeńców innych narodów słowiańskich, a nawet Anglików, którzy nie mogli zrozumieć, dla czego to Polacy, zamiast wdzięczności dla Związku Radzieckiego, ustosunkowują się wrogo. Na te tej sytuacji nastąpiły tarcia między Polakami i przedstawicielami innych narodów, a w konsekwencji i pierwsze rozdrótki z wojskowymi władzami angielskimi. Rozdrótki te będą rosły niemal we wszystkich obozach skupiających polskie wychodźstwo i czasem dojdzie do pewnego rodzaju nęcheci z obu stron.

W związku z epidemią tyfusu, która w tym czasie pętała w izolowanej dzielnicy obozu dla ewakuowanych ofiar z obozu koncentracyjnego w Bremie, władze angielskie postanowiły wywieźć jeńców do innych miejscowości.

Został ułożony plan ewakuacji wg. którego Polacy mieli być wywiezieni w ostatniej kolejce do miasta Verden. Ten szczegół dał powód do różnych komentarzy na temat stosunku Anglików do Polaków.

W mieście Verden, dokąd zostali ewakuowani biali jeńcy polscy z Iandbostel, zastaliśmy organizujący się tam oddzielny oboz dla Polaków cywilnych. Należy nadmienić, że zaraz w początku maja Naczelny Wódz wojsk sprzymierzonych na zachodzie gen. Eisenhower wydał rozkaz, aby wszyscy Polacy rozrzućeni w terenie obszarów zajętych przez wojska angielskie - amerykańskie, natychmiast skupiali się w większe grupy pod kierownictwem organizacyjnym oficerów swojej narodowości. W ten sposób powstały cywilne oboze. Oficerowie jako komendanci obozów mieli obowiązek utrzymywać stały kontakt z najbliższymi władzami wojskowymi angielskimi, czy amerykańskimi i przez nie załatwiać wszystkie sprawy obozów. Tenże rozkaz zapowiedział, że powrót do Ojczyzny może być tylko zorganizowany i nastąpi nie wcześniej, jak po 2-3 miesiącach, przy czym Polacy, każdy z osobna, mieli być pytani, czy chcą powrócić do kraju. Rozkaz gen. Eisenhowera podany był przez radio i dla tego wiele Polaków, rozrzuconych po miasteczkach i wsiach niemieckich, przez dłuższy czas nie wiedziało o tym rozkazie, a dalszy osamotniony pobyt wśród Niemców był niebezpieczny.

(c. d. n.)

